



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 2 Kwietnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 92.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnośnienie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

1-go kwietnia.—Urzędowo.
Z widowni zachodniej.

Pod St. Eloy odparliśmy angielskie ataki na granaty ręczne. Pomiedzy kanałem La Bassée a Neuville toczyły się ożywione walki przy pomocy min. Na północny zachód od Roye artylerja francuska rozwinęła nader ruchliwą akcję. Na frontie Aisne wzięliśmy pozycje nieprzyjacielskie pod skuteczny ogień. W Argonach i w dolinie Mozy miały miejsce gwałtowne walki artyleryjskie.

Nasi lotnicy bojowi zestrzelili cztery samoloty francuskie, po jednym pod Laonem i pod Mogeville (w Woevre) na naszych liniach i po jednym pod Villeaux Bois, oraz na południe od Haucourt, tuż poza frontem nieprzyjacielskim. Gęsto ostrzeliwaliśmy bombami lotnisko francuskie Rosnay (na zachód od Reims).

Z widowni wschodniej.

Ne zaszło nic ważnego. Zdaje się, iż wyczerpała się ofenzywa rosyjska przeciw szerokiemu odcinkowi grupy wojsk generała-marszałka polnego Hindenburga, do wykonania której w czasie od 18 do 28 marca użyto 30 dywizji, czyli przeszło 500 tys. ludzi i z zadziwiającym jak na wschodnie stosunki nakładem amunicji. Dzięki waleczności i uporczywej wytrwałości wojsk naszych ofenzywa ta nie odniosła najmniejszego powodzenia. Jak wielkie cele zamierzano osiągnąć z tych ataków dowodzi następujący rozkaz naczelnego dowództwa rosyjskiego na froncie zachodnim z 4 (17) marca za nr. 537.

„Wojska frontu zachodniego!

Przed pół rokiem znacznie osłabieni i z małą ilością karabinów i naboju wstrzymaliśmy napór wroga, oddepchnawszy go w miejscu przełamania frontu pod Mołodecznem, zajęliśmy obecne wasze pozycje. Jego Cesarska Mość i Ojczyzna oczekują od was nowych czynów bohaterskich: wygnania wroga z granic państwa. Gdy przystąpiacie do tego zadania, polegamy na waszym męstwie, na waszym głębokim oddaniu dla Cesarza i na waszej gorącej miłości dla ojczyzny i wierzcie, że spełnicie wasz święty obowiązek względem Cesarza i kraju i wyzwolicie waszych braci, jęczących w jarzmie wroga. Bóg niech nam dopomoże w naszej świętej sprawie.

generał-adjutant
Ewert.

Oczywiście każdemu znawcy warunków dziwnem się wyda, iż podobne przedsięwzięcie rozpoczyna się

w porze roku, gdy wskutek odwilży z dnia na dzień przeciwko przeprowadzeniu jego, powstać mogą poważne trudności. Wybór chwili należy więc przypisać nietylko wolnej woli rosyjskiego dowództwa, jak konieczności przyjęcia z pomocą będącym w opresji sprzymierzeńcom. Jeśli obecnie jednak zaniechanie ataków tłumaczone jest przez urzędowe organy rosyjskie jedynie zmiennością pogody, to jest w tem napewno tylko połowa prawdy. Conajmniej w tej samej mierze przyczynił się do poniesienia działań rozmiękły grunt co i poniesienie straty.

Według miarodajnej oceny są one obliczone na 140,000 ludzi. Stuszniej też mogłoby powiedzieć dowództwo nieprzyjacielskie, że wielka ofenzywa utknęła nietylko w błocie, ale w błocie i we krwi.

Z widowni bałkańskiej.

Nie zaszło nic nowego.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat
austrijski.

WIEN, 1-go kwietnia.

Z widowni rosyjskiej.

Oddziały austriacko-węgierskie zdobyły pod Otyką, czołowe stanowisko nieprzyjaciela, przysypały rosyjskie rowy, zniszczyły przeszkody i powróciły do naszego głównego stanowiska. Na południo-wschodzie od Siemikowców ogniem artylerji i przeciwnatarciem udaremniiono zamiar nieprzyjaciela, aby przesunąć linje naprzód na odległość wymaganą dla szturm, na 1000 kroków szerokim froncie.

Z widowni włoskiej.

W niektórych miejscach frontu przystąpiono wczoraj do akcji po obu stronach. U przyczółka mostowego Tolmein, w odcinku Felli i na froncie Dolomitów, doszło do mniej lub więcej żywych walk artyleryjskich. Odparto natarcia wiochów na froncie między wielkim a małym Polem i pod Schulderbachem.

Z widowni południowo-wschodniej.

Niemia nic ważniejszego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Nowe ataki na Anglię.

BERLIN, 1 kwietnia. Urzędowo donoszą: W nocy z 31 marca na 1 kwietnia eskadra statków powietrznych zaatakowała Londyn i miejscę angielskiego wybrzeża wschodniego. City Londynu między mostami Londyńskim i Tower, doki londyńskie, północno - zachodnią część Londynu ze składami wojskowymi, jak również składy przemysłowe pod Enfield i fabryki materiałów wybuchowych pod Welthamabbe, na północy od Londynu, obrzucono obficie

bombami. Następnie nad Lowenstowt po uprzednim skutecznym zaatakowaniu baterji pod Stowmarket, na północnym - zachodzie od Harwich, rzucono wielką liczbę bomb wybuchowych i palących, zmuszono do milczenia baterję pod Cambridge i zaatakowano tam urządzenia fabryczne. Wreszcie obrzucono bombami urządzenia portowe i fortyfikacje nad Humber. Trzy baterje zmuszone zostały do milczenia. Ataki te odniosły bardzo dobry skutek, jak bowiem zaobserwowano ze statków naszych, powstały liczne pożary i zawalenia.

Pomimo nadzwyczaj silnego ostrzeliwania, wszystkie statki powietrzne, oprócz „L. 15“, powróciły. „L. 15“ został postrzelony i musiał przed Tamizą opuścić się na wodę. Rozpoczęte przez nasze siły zbrojne poszukiwania dotychczas nie dały wyniku.

Szef sztabu admirałskiego marynarki.

Sprawozdanie rosyjskiego
sztabu generalnego.

PETERSEURG, 31 marca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 30 marca.

Front zachodni: W okolicy Rygi Niemcy wykonali napad ogniowy na przyczółek mostowy pod Uexküll. Pod Jakobstadtem nieprzyjaciel gwałtownie ostrzeliwał okolicę wsi Epuku (3 km. na południo-wschód od Augustinhof), następnie podjął atak, został jednakże przez nasz ogień odparty. Oddziały nieprzyjacielskie, które nacierały w okolicy rzeki Sussey, zostały odrzucone na drugi jej brzeg. Na północ od Dźwińska walczył ogień.

W okolicy na południe od Dźwińska miejscami ożywiony ogień artylerji i piechoty. Atak nieprzyjaciela na południe od Widz został przez nasz ogień odparty. Na zachód od jeziora Narocz ogień nasz rozproszył skoncentrowanego w rowach, na południe od Mokrzyca, nieprzyjaciela.

W okolicy kanału Ogińskiego ożywiony ogień działowy. Na południe od Prypeci i w Galicji walczył ogień i czynność wywiadowców. Zestrzeliliśmy latawiec nieprzyjacielski, który wylądował w okolicy Trembowli. Obaj lotnicy, kapitan i porucznik, ujęci. Na całym froncie odwilż.

Front kaukaski: Na pobrażu, w toku walk, ujęliśmy 10 oficerów i prawie 400 askarów z pułku tureckiego, który brał udział w walkach na półwyspie Gallipoli. Według zeznań jeńców, komendantem pułku jest oficer niemiecki. W okolicy na północo-zachód od miasta Musz wojska nasze wyrzuciły nieprzyjaciela z jego stanowisk i zajęły klasztor Surb Karapet-Changaili (40 wiorst na północo-zachód od Musz).

Komunikat francuski.

PARYŻ, 1 kwietnia. Sprawozdanie piątkowe popołudniowe:

W Argonach odparliśmy dwa ataki za pomocą granatów ręcznych na północ od Avocourt. Wojska nasze opróżniły po szeregu ataków masowych nieprzyjaciela leżącą w gruzach wieś Malancourt, którego wejście trzymamy. W Woevre odparliśmy trzy próby Niemców, podjęte celem wydarcia nam reduty na wschód od Haudiomont.

Sprawozdanie wieczorne: Na południe od rzeki Somme rozbiły się wszy-

stkie ataki nieprzyjaciela przeciw posterunkom naszym pod Domperre. W Szampanji artylerja nasza zburiła rowy niemieckie pod Marie a Py. Latawiec niemiecki strącony w płomieniach na północ od Tahure. Przy wzgórzu Mort Homme odparto w kontrataku Niemców, którzy zdołali usadowić się w niektórych częściach naszej pierwszej linii na północ od wzgórza 295. Inny atak na zachód stąd rozbił się doszczętnie już w swym zaczątku. Na wschód od Mozy i w Woevre ogień działowy. Jeden z lotników naszych stracił lotnika nieprzyjacielskiego, który spadł w linje nasze pod Reppe w okolicy Belfortu.

Chronika polityczna.

Turcja nie pertraktuje o pokój.

LONDYN, 30 marca. „Foreign Office“ donosi do Biura Reuters, że ani urzędowo, ani nieurzędowo nie wiadomo nic o obiegających w Atenach pogłoskach, jakoby między emisjarzami tureckimi i zastępcami mocarstw czwóroporozumienia odbywały się narady co do osobnego pokoju z Turcją.

Portugalczyk w Salonikach.

ATENY, 31-go marca. „Embros“ donosi: Dzisiejsza rada ministrów zastanawiała się nad oczekiwaniem wysadzeniem na ląd wojsk portugalskich w Salonikach, których przybycie oddawna już zapowiadano ze strony koalicji. Rada ministrów po dłuższej dyskusji postanowiła zaprotestować przeciw temu nowemu krokowi koalicji, a w danym razie oprzeć mu się siłą. Wszystkim komendantom greckim udzielono odpowiednich wskazówek.

Konferencje paryskie.

GENEWA, 31 marca. Według opowiadań podróźnych, panuje w Paryżu nastrój ponury. Mimo trzymanie obrad w ścisłej tajemnicy wydało się podobno, że włoski prezes ministrów Salandra przybył do Paryża z zamiarem odrzucenia propozycji współudziału Włoch na froncie zachodnim i na Bałkanach. Według ogólnej opinji w Paryżu zajmowała się Konferencja tylko warunkami przyszłego pokoju, gdyż różnice interesów okazały się zbyt wielkie.

Koncentracja kozaków i piechoty w pobliżu Reni.

LUGANO, 31 marca. „Corriere della Sera“ otrzymuje zawiadomienie z Bukaresztu że do Reni (nad Dunajem, na granicy rosyjsko-rumuńskiej) przybyło kilkanaście pułków kozackich i piechoty. W okolicy Ismailu i Bolgradu skoncentrowano liczniesz oddziały wojska różnego gatunku. Liczba wojsk rosyjskich, skoncentrowanych na froncie basarabskim, jest obecnie znacznie większa, aniżeli ubiegłej jesieni. Rosyjska flotyla ochotnicza transportuje dzień i noc wielkie zapasy amunicji z Reni do Ismailu.

Dziennikarze rosyjscy na froncie zachodnim.

GENEWA, 1-go kwietnia. (W.A.T.). Pierwsza grupa dziennikarzy rosyjskich, składająca się z Nabokowa, Niemirowicza-Danczenki i hrabiego Tołstoja, odwiedziła Ypres oraz okopy czołowe, gdzie miała możliwość obserwować walki. Druga grupa dziennikarzy rosyjskich, składająca się z Baszmakowa, Jegorowa i Zukowskiego, przybyła do angielskiej kwatery głównej w dniu 26 marca.

walą się betony i sztaby żelazne—z jam podziemnych chyba ani jedna się nie ostała.

Zlecenie moje spełnione—wracam do opancerzonej komórki, służącej oficerowi obserwowającemu tok walki. Zastaje niekształtną masę—prysły kamienie, betony, żelazo. Wracam do swego oddziału—schroniska w tem piekle i tak nie znajdziesz. Ordynans mój padł brzuchem na ziemię i ani mowy nakłonić go, by poszedł ze mną.

Tymczasem zbliża się godzina fatalna—najcięższa chwila dnia dla piechoty—godzina 4-ta! Artylerja przenosi ogień na tyły pierwszych okopów francuskich—ucho to ledwo dostrzeże, bo kanonada trwa bez przerwy. Rusza pierwsza kolumna równocześnie w sześciu miejscach. Utworzono już poprzednio wązkie ścieżki we własnych zasiekach—pousuwano tu i owdzie kozły z drutu kolczastego. Ruszają. W pierwszej chwili z okopów francuskich nikt nie strzela—atak był zbyt nagły, zanim żołnierz wyłazszy z lochu zdolał złożyć się do broni—zanim ustawiono na nowo mitraljezy—pierwsza fala atakująca już jest w pełnym biegu. Tam, gdzie rowy najwięcej zbliżone do siebie—do adnięto ich w pierwszym zapędzie, inne oddziały dostają salwę pierwszą—druga—zła wymierzona—ten i ów zostaje na miejscu, inni dopadają do na-

sypu pierwszego rowu—zarzucają go granatami rącznymi. Oto sygnał na drugą kolumnę. Swit.—Ruszamy. Trzeszczą karabiny maszynowe, wali się grad rącznych pocisków, min i kul—pędzimy naprzód. Kto zostanie między rowami—ten zgubiony, kto się cofnie—stracony niechybnie. Byle dotrzeć do nasypu! Tyralljerka się przeredza—ten, ów pada, podnosi się, lub nieruchomy zostaje, gdzie legł. Reszta w rowach. Francuzi już podczas kanonady planowo opuścili pierwszy okop, zostawiając nieliczną załogę. O bagnetach mowy niema wśród ciasnoty okopu—służy więc bagnet jako nóż i sztyl w rękę—spadają rydły na głowy, łupią hełmy, czaszki—bryzga krew, mózg—trzeszczą kości. W załamującym się rowie nie można więcej objąć wzrokiem nad jakie 10 metrów. Jesteś świadkiem dwóch, trzech scen—krótkich—strasznych—pamiętnych na wsze czasy. Stoje z pistoletem w prawem, z zegarkiem w lewem ręku. Okopy zniszczone, miny podłożone. Ogień artylerji francuskiej teraz cały skoncentrowany na własny pierwszy okop, do którego dwie kolumny niemieckie wtargnęły. O utrzymaniu tegoż niema mowy. Pod osłoną własnej artylerji wracamy—według rozkazu 20 minut po wyruszeniu do szturm. Artylerja grzmi dalej—już nam wszystko jedno! Wróciłmy i tyle!—istny cud! Tak każdy o

sobie powtarza—a ileż takich cudów!—nie każdemu śmierć była pisana. Pod wrażeniem tych chwil krytycznych byłem jeszcze długi czas. Trudno było co przemówić mimo największego wysiłku; głos drży—i członki jak w febrze—dlaczego, nie wiem—może ze szczęścia, że jeszcze was zobaczę—może, boć ileż takich dni jeszcze naliczymy!

Wycofano nas natychmiast do W., inne bataliony zajęły naszą pozycję. Walka artylerji trwała prawie z równą siłą i zaciętością do późnego wieczora. O g. 2 w nocy zerwała się na nowo, nie pozwalając nam oka zmrużyć do rana. Wczoraj kuchnia połowa nie mogła dojechać—więc i listu wysłać nie mogłem.

Pisujcie, kochani, jak najczęściej—piszcie o wszystkim, czem umysł i serce przepełnione—ja tylko waszemi listami żyję."

Kurs rubla.

BERLIN, 1 kwietnia.
100 rb. = 178 marek, co odpowiada kursowi 56.18 rb. za 100 marek.

Przymusowa licytacja.

W poniedziałek, dnia 3 b. m., o godzinie 10-iej rano przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę rozmaite trykotaż, męskie koszule d'etenne i nocne, wszystkie, jedwabne i trykotowe damskie pończochy i męskie skarpetki, rękawiczki, damskie fartuchy, derki podróżne, matynki, nesesery toaletowe, wachlarze z piór strusich, 2 kosze do bielizny, 1 kufer podróżny i wiele innych.
Łódź, d. 1 kwietnia 1916 r.

CYNKA,
Komisarz sądowny.

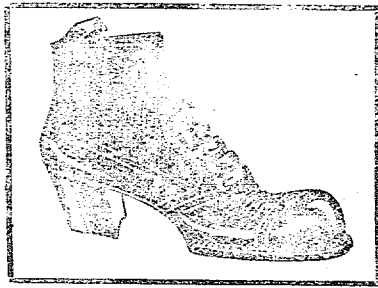
Wiedeńskie zamale mój

w wielkim wyborze nadeszły
Skład obrazów, Piotrkowska No 99.

ZAKŁAD KEFIRU
K. SIGALINY
ul. DZIELNA No 4.
(dawniej ul. ZAWADZKA).
Poleca także cukierki Warsz fabryki "Alieja" i czekoladę.

WÓDKI || **M. D. OKOJEW** || **WINO**
= MONOPOLOWE. = || **ul. DZIELNA No 11.** || **RÓŻNYCH GATUNKÓW.**
Biuro ogłoszeń „Merkur”, Piotrkowska 99.

Kobiety i dziewczęta
W wieku od lat 15 do 45, bez względu na ilość, znajdują zajęcie stałe i dobrze płatne w Niemczech przy plantacji szparagów, przy uprawie ogroduwizny i przy gospodarstwie wiejskiem.
Poszukiwani są również: Robotnicy fachowi, wykwalifikowani i nie wykwalifikowani robotnicy przemysłowi i rolni, którzy też mogą zaraz zabrać z sobą swe rodziny.
Podróż i utrzymanie od miejsca zamieszkania do miejsca pracy zupełnie darmo.
Zgłaszać się do centrali pracy.
1) W Paljanicach, przy ul. Św. Rocha No 23. || 3) W Łasku, w zabudowaniach magistratu. || 5) W Ozorkowie, (okręg Łęczycki) Rynek, dom Łerkego.
2) W Zgierz, Nowy Rynek || 4) W Zduńskiej Woli, ul. Łaska No 28.



hurtowy magazyn obuwia
Jakób Windman
detaliczna sprzedaż
Łódź, Piotrkowska 35.
poleca bogaty wybór wszelkiego rodzaju obuwia wszelkich gatunków i najnowszych fasonów. Wykwalif. wykonanie. Ceny przystępne. Firma egzystuje od 1885 r. Filij nie posiada.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
Klinika Południowa No 2 róg Piotrkowskiej
Choroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów).
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Ważne dla Wszystkich
Z powodu przykrycia kasy nad
Łódką
Ludki zostały usunięte jednak sprzedaż wszelkich towarów odbywa się w dalszym ciągu w murowanych **Teatralnych sklepach** znajdujących się tamże. Wejście jak dotychczas lub przez Nowomiejską 19, Wschodnią 1 i Północną 6.

Pierwsza
+ chrześcijańska lecznica +
chorób zębów i jamy ustnej,
teraz Mikołajewska 33 róg Ewangelickiej
Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Elektryczna bransoletka-zegarek
wspaniałe wykonanie, akuratnie chodzi, gwarancja 3 letnia, w oprawie stalowej albo niklowej z pasem skórzanym. Męskie według ryciny, damskie mniejsze. Wysyła się tylko po poprzednim nadesłaniu należności.
Uhren - Niederlage Jak. König.
Wien, III, 134 Löwengasse 37a.
10 Marek

Akuszerka
R. PIPIKOWA
z dypl. Ces. Akademii w Petersburgu
praktykująca 25 lat.
ul. ANDRZEJA 39 m. 10, udziela porad
przyjmuje chore od 12 do 5 po p.

Gdzie najlepiej kupować przyrządy do rybołówstwa?
Tylko u
W. ROZNECKIEGO
41. Główna 41.

I. Kukuła
Mikołajewska Nr. 30.
Reparacja rowerów jak również sprzedaż używanych rowerów
MYDŁO
funt 55 kop. hurtem taniej u Szmalowicza Południowa 8

Kupuje
stare futra męskie i damskie
Mufki i kołnierze.
Dzielna No 10 I piętro front.
A. FISZLEWICZ.

REJENT
Maurycy Tylman
w Ozorkowie
zawiera wszelkie akty.

DRENY
Doskonale wykonane
dostarcza
M. PERKIEWICZ
Tonwerke Ludw. berg
Post Moschin (POSEN).

OGŁOSZENIA DROBNE:
"AIAIA" poleca apteka W. Daniłowicza Piotrkowska 127.
"AIAIA" eukaliptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach, większych składach aptecznych.
"AIAIAIAIO" kuzyjne bardzo tanie meble używane po wyjezdnych do sprzedania: 2 sypialki dębowe, kredens, 2 stoły jadalne, 18 krzesel dębowych, otomana dywanowa z materacem przekładanym, 3 garnitury salonowe, zegar stojący, 2 tremy, lodownia, 2 biurka, 3 stoły biurowe, Lampy naftowe i gazowe, 2 wózki dziecięce, 2 ehomonta, platforma lekka z bokami, fortepian czarny krótki. Magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I-sze piętro front. W Niedzielę i święta otwarty od 1 do 6-jej.
A. A. A. Kupują i sprzedają maszyny do szycia. Brzezińska 10 m. 9, front Placek.

Agroonom, były poznanczyk, w sile wieku, energiczny, samotny, poszukuje posady zaraz lub później. Wiadomość: apteka Albrechta Łask.
Biuro próśb A. v. Gersdorffa, Piotrkowska 84.
Biuro Próśb St. Ruździńskiego, Piotrkowska 47, róg Zielonej.
Gorsejarka (maszynistka) zdolna, potrzebna. Oferty z podaniem warunków, nadsyłać do „Gazety Łódzkiej”, pod „Chrześcijańska”.
Kupię pianino używane w dobrym stanie. Oferty pod „R. S.” w Adm. G. Ł.
Kupię karetkę niedrogą 3—4 osobową ale tylko K w dobrym stanie, Oferty z dokładnym adresem i ceną, proszę nadsyłać do Administracji G. Ł. dla F. G.
Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elektryczną kostiumy od mk. 10, palta od mk. 3 suknie od m. 2. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska 17, parter. Nowe żurnale nadeszły.
Niemiec władający również polskiem j-zykiem w średnim wieku z branżą kapieckiej poszukuje ja iegokolwiek zajęcia. Oferty pod „R. F.” w Adm. G. Ł.
Potrzebne mieszkanie na czas wojny, 3 pokoje z kuchnią i ogródkiem, może być na krańcach miasta. Oferty w Adm. G. Ł. pod „Ogródek”.
Pes, biały, zółte uszy, przybyłaki się „Zawadzka 54”.
Potrzebna gospodyni z kauceją. Oferty pod „Gospodyni” w Adm. G. Ł.
Stare faszki kupuję. Krótka 9 m. 18.
Franciszek Szynler zgubił paszport niemiecki F wydany przy Ewangelickiej No 10.
Stawusław yske zgubił 2 paszporty: 1) rosyjski wydany z gm. Bruss pow. Łódzkiego, 2) niemiecki wydany z gm. Bruss.